

**KRĄG BIBLIJNY W ŚWIĘTEJ LIPCE SZCZĘŚLIWIE UKOŃCZYŁ
STUDIOWANIE PISMA ŚWIĘTEGO STAREGO TESTAMENTU
przed NOWĄ FALĄ PANDEMII**

Był spokojny i miły czas, którego nie potrafiliśmy docenić. Odbływały się spotkania, realizowaliśmy wyjazdy, licznie uczęszczaliśmy do naszych świątyń. Na co dzień może nie byliśmy całkowicie mili Panu Bogu z powodu skłóconych partii politycznych, wychodzących na ulicę manifestantów, czy różnych codziennych słabości.

Do wielkich darów Bożych zaliczyć wypada obcowanie z kulturą będącą w naszym zasięgu: muzyką organową w Świątym Lipce, wystawami malarstwa w galeriach Kętrzyzna czy ikon w muzeum w Świątym Lipce, chłonięcia wiedzy m. in. książkowej, etc.

Biblia, czyli Pismo Świąte Starego i Nowego Testamentu, od dawna wzbudzała ogromne zainteresowanie. Dawni wielcy izraelscy mędrzy z Bożego natchnienia przybliżali w znanych sobie językach: hebrajskim, aramejskim, greckim Boga, który wchodził i wchodzi w dialog ze światem. Przez wieki powstawały karty Pisma Świątego. Może wybrany przez Boga Mojżesz pisał niektóre z nich, bo jest on uważany za autora kilku ksiąg starotestamentalnych.

Wycieczki organizowane wcześniej, przed pandemią, dawały możliwość poznawania świata. W Dalmacji (części dawnej Jugosławii) urodził się św. Hieronim (około V w. n. e.). W pięknym kościele w miejscowości Trogir (leżące na jednej z wysp koło Splitu), jest obraz przedstawiający świętego, który przetłumaczył Biblię na język łaciński. Świąty Hieronim klęczy z kamieniami na wyciągniętej dłoni i mówi: „Idę do Pana Boga z tymi kamieniami, bo nasza ziemia Dalmacji nimi obficie zasypana; z tego powodu dużo grzeszyłem, ale wierzę w Boże miłosierdzie i że będzie mi wybaczone...”.

Dawne, średnio zamożne damy mojego dzieciństwa na Wileńszczyźnie miewały tajemniczo wyglądającą książkę. „Onego czasu...” dziwnie sylabizowało się zdania Biblii. Dopiero z okazji 1000-lecia chrztu Polski (966-1966) Benedyktyni z Tyńca koło Krakowa, dokąd można m. in. płynąć stateczkiem po Wiśle uwspółcześnili język, liczne zwroty są dla nas dostępnejsze. Powstała powszechnie znana Biblia Tysiąclecia.

W Świątym Lipce znanym biblistą był o. Mieczysław Wołoszyn (1933–2017). Duszpasterzujący od września 2014r. o. Aleksander Jacyniak podjął życzenie chętnych utworzenia Kręgu Biblijnego. W celu kontynuacji – bardziej rozpoczęcia pojmowania Pisma Świątego - zgromadziło się liczne grono uczestników. Zajęcia rozpoczęły się 13 grudnia 2016r., w dwu grupach: wtorkowa godz. 18.00 lub 19.00, sobotnia godz. 10.00, od spotkania 19 czerwca 2018r. w jednej grupie. W ciągu czterech lat przestudiowaliśmy i przemyśleliśmy wybrane 74 zagadnienia Starego Testamentu.

Rozpoczęliśmy od Księgi Rodzaju (Rdz) - pierwszej księgi Biblii i jednocześnie pierwszej księgi Pięcioksięgi, zmierzając następnie przez wybrane fragmenty Księgi Wyjścia (Wj), Kapłańskiej (Kpł), Liczb (Lb) i Powtórzonego Prawa (Pwt) do ważnych zagadnień. W oparciu o Księgę Rodzaju omawiano dzieje początków tworzonego świata i ludzkości: pierwsi rodzice Adam i Ewa i ich grzech, uśmiercenie Abla przez Kaina, potop i Arka Noego, przymierze Boga z Noem, a następnie z Abrahamem – ojcem naszej wiary, wizyta trzech Przybyszów u Abrahama i Sary (ikona Andrieja Rublowa z XV w. „Trójca Świąta” nawiązuje właśnie do wizyty tych trzech Przybyszów. Analizując dzieje Józefa egipskiego i jego braci, odwołując się m. in. do przemysleń spisanych w książce Tomasza Manna, analizowaliśmy wymowę jego snów, dynamikę grzechu i proces oczyszczenia. Wczytywaliśmy się w to, jak Józef egipski mógł przeżywać czas swego uwięzienia oraz poszukiwaliśmy, jakie mogą być elementy łączące go ze św. Józefem, mężem Maryi.

Tematem wiodącym kilku spotkań była postać Mojżesza. Przypatrywaliśmy się najpierw trzem okresom w jego życiu: jego spotkaniu z Bogiem w krzewie gorejącym, rzeczywistości wyprowadzenia Izraelitów z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej i jego śmierci. Po Mojżeszu wśród naszych rozważań pojawiła się ogólnie mało znana niewiasta Rut (mądra niewiasta, prababka

króla Dawida), której poświęciliśmy trzy spotkania i której historię przybliżyła jedna z kolejnych ksiąg Starego Testamentu.

Podczas sześciu spotkań zgłębialiśmy tajemnicę Dawida, najczęściej wymienianą w całym Piśmie świętym postać starotestamentalną. Analizowaliśmy jego namaszczenie na króla, jego walkę z Goliatem, jego zmagania z królem Saulem, jego grzech z Batszebą, jego odwagę i bunt jego własnego syna Absaloma przeciw niemu. Michał Anioł w XVI w. wyrzeźbił piękną rzeźbę Dawida, eksponowaną we Florencji. Synem Dawida był Salomon (z r. 970 p.n.e.), który zbudował w Jerozolimie wspaniałą świątynię. Po śmierci tego mądrego króla doszło jednak do podziału Izraela na dwa państwa, a po wiekach do klęski w starciu z królem babilońskim Nabuchodonozorem (w 585r. p.n.e.). Spalił on tę wspaniałą świątynię, a lud izraelski uprowadził w niewolę. Dopiero król perski Cyrus (po 70 latach) uwolnił Izraelitów.

Wśród starotestamentalnych proroków na naszych zajęciach pojawił się Samuel, który pełnił swą misję prorocką w trudnym czasie oraz Eliasz wskrzeszający syna wdowy z Sarepty, stawiający czoło prorokom pogańskim, spotykający się z Bogiem na górze Horeb. Zabranym został do nieba na ognistym wozie. Kontemplowaliśmy także żywą wiarę proroka Izajasza, a od Ezechiela uczyliśmy się jak właściwie kształtować wolność i odpowiedzialność oraz jak żyć odpowiedzialnie w nieodpowiedzialnym świecie (bez Boga). Ostatnim z proroków, którym się zajęliśmy, był Jeremiasz – człowiek Słowa Bożego. Wpatrując się w jego samotność wnikaliliśmy w różne zakresy naszych samotności oraz porównywaliśmy jego mękę z męką naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Siedem spotkań poświęciliśmy Księdze Hioba i postaci tego mądrego, prawego człowieka poddanego niezaskuszonym ogromnym cierpieniom. Patrzyliśmy na jego nieumiejętność zaakceptowania siebie, ale także na jego bezinteresowność i umiarkowanie, na jego sposoby walki, spierania się z Bogiem, ale i na posłuszeństwo Jemu.

Jednak najwięcej czasu, bo aż szesnaście spotkań, zajęło nam wgłębianie się w Księgę Psalmów i analiza osiemnastu spośród 150 wszystkich psalmów – utworów poetyckich na różne sposoby sławiących Boga. Otrzymywaliśmy podczas tych spotkań materiał modlitewny, wprowadzający nas w swoiste rekolekcje, uczące modlenia się psalmami i dostrzegania, jak spotykają się one z konkretem naszego życia i naszych spraw dzisiaj.

Kiedyś w miesięczniku „Poślaniec Warmiński” (były to lata 1990-te) omawiano ulubiony przez Jana Pawła II psalm 51 (50) zatytułowany „Wezwanie i prośba pokutnika” (króla Dawida, który mocno zgrzeszył). Zaczyna się on od słów:

„Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
W ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy,
I oczyść mnie z grzechu mojego”.

Dawid zgrzeszył potrójnie: najpierw w swej wyobraźni, gdy dostrzegł nagą kąpiącą się Batszebę, potem gdy ją uwiódł, a następnie, gdy spowodował niby to bohaterską śmierć na wojnie jej męża Uriasza.

Wypisałam sobie oddzielnie omówione i dokładniej poznane 18 psalmów, ale dużo jest innych, równie ciekawych dla śmiertelników, np. psalm 52(51) – „Przeciw oszczercy”, czy psalm 83(82) – „Boże upokorz sprzymierzonych wrogów!”.

Refleksja nad Pismem Świętym Starego Testamentu, podejmowana w ciągu prawie czterech lat (2016–2020) pod fachowym i bardzo rzetelnym kierunkiem o. Aleksandra Jacyniaka rozjaśniła wiele zagadnień wcześniej rozumianych powierzchownie. Oprócz wybranych tekstów w Biblii (bo wszystkiego nie da się przeczytać) ojciec profesor dawał na każdym spotkaniu materiały przez niego opracowane na czterech stronach formatu A4 do indywidualnego przestudiowania, przemyślenia i przemodlenia w nawiązaniu do życia osobistego.

Wzruszające spotkanie ostatnie (we wtorek 20 października 2020r. w godz.18.00-19.30) dotyczyło „Przymierza u proroków” oraz podsumowania 74 spotkań, które odbyły się w ciągu czterech lat, podczas których uczestnicy otrzymali w sumie prawie 300 stron formatu A4 komentarza pozwalającego pojąć dogłębniej omawiane zagadnienia. Zaproponowałam kiedyś wydać to w postaci skryptu.

U każdego z nas (u mnie szczególnie) odżyły wspomnienia naszych okresów uczenia w szkołach. Niestety, nie często dokonywałam podsumowania działów matematyki z pięciu lat (klasy I–V) Technikum Mechanicznego, czy trzech lat Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Konieczne to było; ale nie było komputerów, kserowania, często zadania pisałam przez kalkę. Ucząca się w szkołach ruskich (po r. 1945 na Wileńszczyźnie) jak wielu z mojej generacji odwołuję się do mądrości poetów, wielkich ludzi stamtąd. Puszkina (1799 – 1837) pisał w pięknym wierszu:

„I kak wino pieczal minuwszych dniej
w mojej dusze czem starsze, tiem silniej..”

Poznanie Starego Testamentu zawdzięczamy naukowej gorliwości ojca profesora Aleksandra Jacyniaka, za co łączymy serdeczne podziękowanie. Oby trudny czas, jaki przeżywali wspomniani prorocy Samuel, Izajasz, Jeremiasz (którego mało słuchali), Ezechiel (nawołujący „dobrych pasterzy”)i inni bohaterowie Starego Testamentu z Hiobem na czele, dopomógł w nieodległej przyszłości (gdy koronawirus nie będzie uniemożliwiał nam spotkań) zgłębiać Nowy Testament. Jest on znany bardziej z codziennych i niedzielnych Eucharystii, na których zawsze są przywoływane fragmenty Ewangelii autorstwa czterech Ewangelistów oraz inne teksty nowotestamentalne.

Znany polski filozof Tadeusz Kotarbiński (1886 – 1981) w latach 1970-ch wydał książkę „Traktat o dobrej robocie”, a ludzi nazywał społecznymi. Bądźmy ludźmi społecznymi i dobrej roboty, jak o. Aleksander Jacyniak, który starał się wprowadzać nas w Stary Testament. Wierzmy, że w czasie, może którym nie będzie nam już tak drastycznie dokuczała pandemia, będzie nas wprowadzał w głąbie Nowego Testamentu. Koniecznie miejmy w domu Pismo Święte i czasem do niego zaglądamy.

Ojcowi Profesorowi życzymy.. i zdrowia, i szczęścia, i błogosławieństwa przez serce Maryi.

Bronisława Rutkowska